Rok IV. Piątek dnia 9 Czerwca 1922 roku. №. 129.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz odnoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Z tajemnic przesilenia

Konwent senjorów.

W dniu wczorajszym po poł. rozpoczęły się obrady Konwentu Senjorów pod przewodnictwem p. Marszałka Trąmpczyńskiego, poświęcone rozpatrzeniu sprawy przesilenia rządowego.

P. Marszałek Trąmpczyński, otwierając obrady, wyraził zdanie, iż należy **dążyć do jaknajprędszego załatwienia obecnego przesilenia,** gdyż naszą nieporadność w tych sprawach, wywołuje **bardzo złe wrażenie zagranicą.**

Następnie powiadomił p. Marszałek, że p. Naczelnik Państwa rzeczowych powodów udzielenia Rządowi dymisji nie podał, ograniczając się jedynie **do wskazania na to, że Rząd obecny nie ma autorytetu.**

W rozprawie pierwszy zabrał głos pos. Głąbiński, domagając się wezwania p. Prezydenta Ponikowskiego, aby ten udzielił Konwentowi Senjorów rzeczowych wyjaśnień w sprawie powodów ustąpienia Rządu.

W tym samym duchu przemawiali posłowie Woźnicki (Wyzwolenie) i Federowicz (Kl. Pr. Konst.)

Pos. Suligowski (N. Ch. St. L) **zaznacza, że krążą pogłoski, jakoby jedna ze spraw spornych było żądanie p. Naczelnika Państwa 40 miliardów dalszych na cele wojskowe, których p. Minister Skarbu nie może udzielić.** Pogłoski mogą być nieścisłe ale pewne oparcie rzeczywiste jest prawdopodobne. Sejm powinien otrzymać wyraźne wyjaśnienie lub zaprzeczenie.

Pos. Chądzyński (N. P. R) przyłącza się do żądania wyjaśnień, sądzi jednak iż powinien ich udzielić p. Naczelnik Państwa.

Następnie zabiera głos p. Daszyński, który stara się dowodzić, że cały przebieg przesilenia był zupełnie prawidłowy i kończy wyrażeniem poglądu, że dotychczas wszystko, jest w porządku i należy przystąpić do tworzenia nowego Rządu.

Pos. Rataj (PSL) oświadcza się w tym samym duchu jak poseł Daszyński.

P. Marszałek Trąmpczyński, nawiązując do niektórych uwag posła Rataja o kompetencji p. Naczelnika Państwa w sprawie tworzenia Rządu, zaznacza dodatkowo, że p. Naczelnik Państwa w ciągu wczorajszej rozmowy z p. Marszałkiem, na zapytanie czy ma już jaki pogląd na sprawę wyjścia z przesilenia i nowego Rządu, oświadczył, że nie uważa się w tej sprawie za kompetentnego, gdyż jest to rzeczą Sejmu.

Pos. Czerniewski (N. Ch. Kl. Rob.), zbijając poglądy pp. Daszyńskiego i Rataja, o rzekomo prawidłowym przebiegu ustąpienia Rządu, dowodzi, iż przebieg ten był niezgodny z obowiązującemi przepisami prawnemi. **Główna rzecz w tem, iż może się okazać, że to, za co p. Naczelnik Państwa nie ma zaufania do Rządu,** Sejm może mieć właśnie zaufanie do Rządu. Wedle pojęcia pp. Daszyńskiego i Rataja Sejm przy tworzeniu nowego Rządu miałby jedynie rolę ciała doradczego, jako pewnego rodzaju Beirath.

P. Marjan Seyda (Zw. L. N.) oświadcza, iż sposób interpretowania przez pp. Daszyńskiego i Rataja t. w. małej konstytucji z lutego 1919 r. wiedzie do pozbawienia Sejmu wszelkich praw politycznych, gdyż wtedy do udzielenia dymisji Sejm byłby zbyteczny, a przy tworzeniu nowego Rządu rola jego zredukowana byłaby do minimum. Tymczasem w rzeczywistości jest odwrotnie, gdyż zarówno Naczelnik Państwa, jak i Rząd są odpowiedzialni przed Sejmem. **Przy obecnem przesileniu mówi się tylko o wielkich zagadnieniach jako rzekomych przyczynach przesilenia, w rzeczywistości zaś chodzi przedewszystkiem o wybory, gdyż nagle dopiero przed niemi zjawiło się u niektórych czynników poczucie potrzeby utworzenia silnego** Rządu jest rzeczą konieczną, aby zarówno p. Naczelnik Państwa, ale i przedstawiciele ustępującego Rządu, złożyli wyjaśnienia przed Konwentem.

P. Stapiński stwierdza, że teoretyczne dyskusje prawne są wogóle niepotrzebne gdyż czteroletnia praktyka zgodnie i bez wyjątku wykazuje, iż Rządy ustępowały tylko w razie nieporozumienia z Sejmem i tworzone były przez Sejm.

P. Wojdaliński (grupa p. Skulskiego) i Wróblewski (Kl. Miesz.), oświadczają się również za żądaniem bliższych wyjaśnień, gdyż przebieg ustąpienia Rządu nie przedstawia się prawidłowo.

Ogólny stan rzeczy jest taki, że PSL. Piast i PPS. są odosobnione w uznawaniu dotychczasowego przebiegu ustąpienia Rządu za prawidłowy, a wszystkie inne grupy żądają wyjaśnień.

Zgłoszony został wniosek pp. Głąbińskiego, Czerniewskiego, ks. Sobolewskiego, Federowicza i Wróblewskiego, domagający się wezwania p. Naczelnika Państwa, p. Prezydenta Ponikowskiego o złożenie Konwentowi Senjorów wyjaśnień.

Ostatecznie teraz PPS. i PSL. zgadzają się na zwrócenie się o informacje do Naczelnika Państwa.

Na stanowisko PSL. i PPS. ostatecznie godzą się i inne stronnictwa. Marszałek oświadcza wobec tego, że czuje się upoważnionym do zażądania od Naczelnika Państwa bliższych wyjaśnień. Niezależnie od tego będzie marszałek domagał się informacji od prezydenta Ponikowskiego, motywując to różnicą—jak twierdzi—zapatrywań między Naczelnikiem Państwa a rządem.

Jednak większość stronnictw jest za uprzedniem zwróceniem się o objaśnienie spraw spornych przez p. Ponikowskiego.

Następne posiedzenie Konwentu jutro o g. 11 przed poł. Do tego czasu p. Marszałek ma mówić z p. Naczelnikiem Państwa i p. prezydentem Ponikowskim.

Prasa warszawska szeroko omawia nagłe przesilenie gabinetowe. W artykule „Bardzo lekkomyślnie" pisze „Kurjer Warsz.": Wśród wielu niedorzecznych przesileń rządowych w Polsce obecne jest najniedorzeczniejsze. Jedno jest faktem: że wywołał je p. Naczelnik Państwa, a ułatwił p. prezes ministrów. Ale dlaczego?

Z wyjaśnień, udzielonych wczoraj przez prezesa rady ministrów, p. Ponikowskiego, przedstawicielowi naszego pisma, wynika, że p. Naczelnik państwa zarzuca dotychczasowemu rządowi brak autorytetu i że poczytuje za konieczne, aby rząd dziś specjalnie posiadał „bardzo duży autorytet" ze względu „na okres przedwyborczy i związane z tem trudniejsze administrowanie państwa", tudzież ze względu na „politykę zagraniczną".

Z postulatami podobnemi mógłby wystąpić pierwszy lepszy obywatel kraju, tak one są w swej zasadzie oczywiste. Dla męża stanu wszakże rodzi się inne pytanie: czy urzeczywistnienie tak pięknych życzeń jest w dobie obecnej możliwe?

Każdy, kto z przeciętną choćby czujnością śledzi nasze życie polityczne musi przyjść do wniosku negatywnego.

Rząd z „bardzo dużym autorytetem"? Na całym świecie, a więc może i w Polsce, epitet taki przypada w udziale jedynie rządowi, opartemu o trwałą i zwartą większość parlamentarną, gabinetowi parlamentarnemu w dosłownem znaczeniu tego wyrazu. Czy u nas utworzenie takiego rządu jest możliwe? Po tylu próbach bezowocnych i po ostatnich wypadkach w sejmie tylko ludzie naiwni mogą żywić pod tym względem złudzenia. Zresztą, gdyby rzeczy się miały inaczej, to sejm nie potrzebowałby szorstkiej i demonstracyjnej inicjatywy p. Naczelnika Państwa, aby zrobić to, co wskazuje dość elementarnie rozum i sumienie.

Opinje posłów.

W klubie Zw. Lud. Nar. twierdzono, że Naczelnik Państwa nie miał prawa przyjmować dymisji gabinetu bez porozumienia się z Sejmem.

Opinja Naczelnika Państwa jakoby na okres wyborczy potrzebny był gabinet silny, jest komentowana z uśmiechem. Właśnie na ten okres zbędny jest rząd „mocny", a konieczny jest jedynie taki, który daje maximum gwarancji bezstronności w przeprowadzeniu wyborów.

Kredyty wojenne, jakich żądał podobno Naczelnik Państwa, a które odrzuciła Rada ministrów, według opinji ogółu posłów, grają mniejszą rolę w wywołanem przesileniu, aniżeli chęć przeprowadzenia wyborów po myśli Naczelnika Państwa, P.S.L., P.P.S. i konserwatystów.

Kandydatura belwederska p. Stesłowicza jest nie do przyjęcia, przedewszystkiem z tego względu, że jest on posłem z K.P.K., nie może więc stworzyć poza parlamentarnego i bezpartyjnego, jedynie możliwego w okresie obecnym.

W klubie N.P.R. bardzo ostro krytykowano dymisję udzieloną gabinetowi przez Naczelnika Państwa. Podkreślano, że Sejm nie zdążył jeszcze ani z powodu exposé ministra skarbu, ani z powodu exposé p. Skirmunta rozwinąć dyskusję i wyrazić autorytatywną swoją opinję o rządzie, która, jak dotychczas, była przychylna dla polityki zagranicznej i finansowej gabinetu. Wobec tego krok p. Naczelnika Państwa uważa N.P.R. za zbyt pośpieszny, ryzykowny i niezgodny z konstytucją.

Utrzymanie p. Ponikowskiego przy władzy jest, według NPR., konieczne, — gabinet zaś p. Stesłowicza przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla bezstronności przyszłych wyborów i otwiera perspektywy dla przeważających w nim wpływów piastowców.

Z dotychczasowego wywiadu między posłami wynika, że kandydaturę belwederską p. Stesłowicza popierają stronnictwa: PPS., grupa Stapińskiego, Wyzwolenie, PSL., KPK., Klub Matakiewicza, żydzi i niemcy—natomiast przeciwko niej oświadczają się: Zw. lud.-nar., Chrześc. dem., grupa Dubanowicza, Nar. zjedn. lud., Klub mieszczański i NPR.

Wiadomości polityczne.

Finlandja a Polska.

Sejm finlandzki odbył w sobotę ostatnie posiedzenie przed wyborami. W mowie zamykającej kadencję sejmu, prezydent Atahlberg oświadczył, między innemi: Współpraca z państwami mającemi podobne do naszych interesy oraz zagrożonych jednakowem niebezpieczeństwem rozwinęła się tak dalece, że jej efektywne wypełnienie nie może już być zachwiane przez przypadkowe zakłócenia.

Aluzja powyższa, dotycząca układu warszawskiego wywołała powszechnie korzystne wrażenie i jest uważana w kołach poinformowanych za podstawę do wprowadzenia w życie przyjacielskiego zbliżenia Finlandji z Polską.

Niepokój na G. Śląsku.

Gwałty band niemieckich.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż położenie na G. Śląsku jest bardzo trudne, bo pomimo, że ze strony polskiej panuje spokój, z niemieckiej gwałty nietylko nie ustały, lecz wzmagają się z dniem każdym. Ogłoszenie stanu oblężenia posiada pewien uśmierzający wpływ jedynie po miastach, na wsiach bowiem ludność polska w zupełności oddana jest na pastwę band Orgeschu, nie znajdując znikąd pomocy.

Bandy niemieckie wypędzają Polaków kolejno ze wsi, według z góry ułożonego planu, mianowicie opornych biją lub mordują, kiedy zaś prześladowany Polak opuści swój dom, orgeschowcy wyrzucają meble jego na ulicę. Tym sposobem, siłą konieczności, tłumy Polaków bezustannie muszą opuszczać niemiecką część Śląska, powracając bowiem do swych siedzib, zastaliby tylko nagie ściany. Wobec powyższego stanu rzeczy, panuje ogólne przekonanie, że tego rodzaju sytuacja trwać długo nie może, wszystkie więc polskie czynniki miarodajne, jak Nacz. Rada Ludowa, związki robotnicze i zawodowe, jak również stowarzyszenia, posiadające

w kraju zaczeenie, czynią wysiłki, by ludność powstrzymać od wybuchu łatwo zrozumiałego oburzenia. Dotychczas owa taktyka odnosiła skutek, ale trudno przewidzieć, czy uczucia odwetowe nie wezmą górę nad uczuciami rozsądku. Pozatem zwiększenie powszechnego zdenerwowania wywołują prowokatorzy i separatyści, którzy pragną za wszelką cenę wywołać krwawe rozruchy. Jaknajenergiczniejsza interwencja ze strony Komisji Międzysojuszniczej jest niezbędna.

W dalszym ciągu robotnicy niemieccy łącznie z Orgeschowcami dopuszczają się gwałtów nad Polakami. Z kopalni Karstenzentrum wydalono wszystkich robotników Polaków. Wobec tych gwałtów niemieckich nie wykluczona jest możliwość nowych groźnych starć.

Krążą pogłoski, że Orgeschowcy z Bytomia zamierzają napaść na niektóre urzędy w Katowicach.

W nocy z 3 na 4 b. m. orgeschowcy zerwali z konsulatu polskiego w Bytomiu emblemat narodowy, który znaleziono porzucony niedaleko konsulatu. Policja plebiscytowa odniosła konsulatowi polskiemu godło narodowe, wyrażając swe żywe ubolewanie.

O przyspieszenie objęcia Górnego Śląska.

Nota polska do Rady Ambasadorów.

Poseł polski w Paryżu, p. Zamoyski, wręczył Radzie Ambasadorów notę w sprawie G. Śląska.

W nocie tej Rząd Polski zwraca uwagę na położenie stworzone na G. Śląsku działalnością organizacyj wszechniemieckich. Ciągłe prowokacje niemieckie wywołały u ludności polskiej niepokojący stan podrażnienia. Organizacje polskie starają się przywrócić porządek i wzywają ludność do spokoju. Poselstwo Polskie zwraca jednak uwagę, iż cierpliwość ludności dobiega kresu i że nie można być już odpowiedzialnym za stanowisko ludności polskiej wobec ciągłych prowokacyj niemieckich. Wśród tych warunków jest rzeczą bardzo ważną, ażeby Polska objęła jaknajszybciej przyznane jej obszary. Ratyfikacja umowy dodatkowej w sprawie używania ustaw niemieckich na polskim obszarze jest podrzędnej natury i nie powinna stanowić przeszkody w objęciu obszarów G. Śląska. Poselstwo Polskie prosi Radę Ambasadorów, aby się zwróciła do Komisji Międzysojuszniczej z wezwaniem do natychmiastowego notyfikowania Polsce i Niemcom objęcia przyznanych im obszarów. **Jest rzeczą pożądaną, aby objęcie nastąpiło przed 10-ym lipca.**

Rada Ambasadorów zawiadomiła Poselstwo Polskie, iż zbierze się jutro na nadzwyczajne posiedzenie celem powzięcia uchwały w tej sprawie.

P. Zamoyski u p. Poincare'go.

P. Poincare przyjął polskiego posła w Paryżu p. Zamoyskiego. P. Zamoyski przedstawił mu położenie na G. Śląsku, wywołane ciągłemi prowokacjami wszechniemców i powiadomił go o nocie, którą Poselstwo Polskie wystosowało dziś do Rady Ambasadorów. P. Poincare przyrzekł p. Zamoyskiemu zbadać sprawę i zawiadomić jutro Poselstwo Polskie o zarządzeniach, które Rząd Francuski poczyni wobec niepewnego położenia na G. Śląsku.

Oficer polski w orszaku króla Anglji.

W procesji królewskiej w dzień urodzin króla z Buckinghamskiego Pałacu, reprezentował Polskę attache wojskowy pułkownik Bardziński. W procesji wzięli udział attache wojskowi Hiszpanji, Belgji, Japonji, Włoch, Portugalji, Sjamu, Szwecji, Republiki Chilijskiej i Stanów Zjednoczonych. Wielkie dworskie przyjęcie odbędzie się we czwartek.

Rozstrzelanie dzieci.

Działo się to w Rosji bolszewickiej.

„Krasnaja Gazeta" donosi, że władze bolszewickie kazały rozstrzelać w kilku okręgach objętych głodem ze względów humanitarnych i sanitarnych 117 dzieci, które rozchorowały się po spożyciu mięsa z koni, dotkniętych nosacizną.

Ciekawe wiadomości.

— „Daily Mail" ujawnia, że w armji niemieckiej na 100 tys. żołnierzy jest 75 tys. oficerów i podoficerów-instruktorów, co stwierdza, że armja niemiecka jest obecnie olbrzymim obozem ćwiczebnym.

— Kooperatywy włoskie zawarły układ z sowietami w sprawie osiedlenia się w Rosji 50 tys. robotników włoskich pozostających bez pracy, którzy mają otrzymać w Rosji 100 tys. hekt. ziemi.

— W Rydze wykryto nowy spisek komunistyczny. Aresztowano 20 osób z b. komisarzem czerwonej gwardji Osolinem na czele.

— Głośny mnich Heljodor wysługujący się caratowi i czarnosecińcom stał się obecnie agentem sowietów i organizuje wiece za utworzeniem cerkwi komunistycznej. Na Powołżu Heljodor został pobity na wiecu tak dotkliwie, że musiano umieścić go w szpitalu.

— Prezydentem republiki Dalekiego Wschodu wybrano gen. Dietricha.

— 14 b. m. rozpocznie się w Sztokholmie dwudniowy kongres przemysłu bawełnianego.

— Patrjarcha Tichon skazany został na 5 lat więzienia za opór w rekwizycji kosztowności kościelnych.

— Susze we Francji poczyniły wielkie szkody, szczególnie w winnicach.

— Cenę biletów tramwajowych w Wiedniu podniesiono na 150 koron. Uwzględniając kurs korony austrjackiej, są one 2,15 razy droższe niż w Warszawie.

— Eksport niemiecki w kwietniu miał wartość 29,994,000,000 marek, czyli mniejszą od importu o 5,266,600,000 marek niemieckich.

— „Republika nadreńska" pismo wydawane przez separatystę Smeetsa, przestało wychodzić z powodu bojkotu zecerów, którzy nie chcą go składać.

Kronika.

Z wystawy w I Gimnazjum. Wobec wielkiego zainteresowania szerszego ogółu pracami uczniów Gimnazjum, czas trwania wystawy, stosownie do życzenia zwiedzających, przedłużony został do dn. 11 b. m. włącznie. Aby zaś nie przeszkadzać szkole w zajęciach zwiedzanie wystawy odbywa się codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 7 wiecz. Kto nie miał możności zwiedzenia dotychczas wystawy, niech skorzysta z przedłużenia terminu. Zwiedzić wystawę warto.

Popisy lekkoatletyczne. W sobotę i niedzielę dnia 10 i 11 b.m. o godz. 5 po poł. odbędą się popisy gimnastyczne i lekkoatletyczne uczniów I Gimn. Państwowego im. H. Sienkiewicza w parku 3 Maja. Wejście 100 mk. dla uczącej się młodzieży 50 mk. Program nadzwyczaj urozmaicony.

Wystawa prac harcerskich w gmachu Państw. Seminarjum naucz. ul. Jasnogórska 34a — otwarta jest w dnie powszednie od godz. 4—7 po poł. w niedzielę od godz. 10—1 i od 4—7. Wejście dla dorosłych 100 mk. dla młodzieży 50 mk. dla młodzieży harcerskiej 20 mk. Dla zbiorowych wycieczek szkolnych zniżki.

Całość wystawy robi sympatyczne wrażenie i zasługuje na zwiedzenie. Społeczeństwo nasze tak mało dotychczas interesujące się życiem młodzieży powinno wreszcie okazać większe zainteresowanie się życiem młodzieży — a zwłaszcza tak ważnym dla naszego życia narodowego ruchem harcerskim. Szczególnie sfery nauczycielskie powinny przez przyprowadzenie gromadne młodzieży na wystawę—zbliżyć ją do idei harcerskiej.

Echa tragedji w „Jedności" Onegdaj po poł. ze szpitala Najśw. Marji Panny wyprowadzono zwłoki śp. I. Waczyńskiego, tragicznie zmarłego podczas usiłowania dokonania aktu teroru przez strajkujących pracowników piekarskich. Prócz rodziny, zarządu i Rady Nadzorczej Stow. „Jedność" w orszaku żałobnym szli też liczni przedstawiciele warstwy robotniczej. Do zebranych nad mogiłą przemówił poseł A. Piekarski, który czcząc pamięć zmarłego potępił jednocześnie terorystów, którzy są moralnymi sprawcami zgonu śp. S. Waczyńskiego.

Ogólno-polskie Kursy wakacyjne. Ministerjum oświaty organizuje w lipcu i sierpniu b. r. szereg kursów wakacyjnych, dostępnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w całej Rzeczypospolitej. Kursy takie odbędą się od 3 do 29 lipca (z wyjątkiem przyrodniczego) w następujących miejscowościach: Polonistyczne w Kartuzach (Pomorze), Lwowie, Nowym Targu i Poznaniu, historyczny w Krakowie, nauki o Polsce współczesnej w Kartuzach, psychologiczno pedagogiczny w Warszawie, języka francuskiego w Warszawie, matematyczny w Olkuszu, robót ręcznych oraz przyrodniczy (ten ostatni od 2 do 29 sierpnia) w fundacji hr. Skarbka w Drohowyżu (Małopolska).

Nauczycielstwo wpisuje się na Kursy za pośrednictwem inspektorów szkolnych, którzy również udzielają informacji w tej sprawie.

Czy ożywi się ruch budowlany? Po zjeździe przemysłowców budowlanych, odbytym dn. 24—26 marca w Warszawie, ruch budowlany zapowiadał się dobrze. Obecnie jednak brak gotówki, odczuwany powszechnie, wpływa na ruch ten hamująco, a te tembardziej, że kredyt budowlany z natury rzeczy jest długoterminowy.

Sprawa ta posunie się naprzód dopiero wówczas, gdy Sejm uchwali ustawę o gwarancji państwowej dla obligacji budowlanych, a minister skarbu umożliwi lombardowanie tych obligacji w P. K. K. P. lub P. K. O.

Długowieczność. We wsi Zalesiach (parafji Witów), zmarła w tych dniach włościanka Marjanna Plech, przeżywszy 108 lat. Zmarła staruszka do ostatnich dni swego pięknego wieku zachowała zupełną przytomność umysłu i rześkość fizyczną, a ostatniej jesieni jeszcze była zajęta kopaniem kartofli. W życiu małżeńskim doznała wszelakiej rozmaitości i pochowała aż 5 mężów. Ostatnio wyszła za mąż, mając lat około 80, ale i tego ostatniego małżonka przeżyła.

p

Przeciw kradzieżom kolejowym. W wyniku narad w departamencie bezpieczeństwa o przeciwdziałaniu kradzieżom kolejowym postanowiono przekazać do dyspozycji władz kolejowych patrole policyjne. Będą one miały za zadanie, konwojowanie transportów. Ponadto prokuratorja zarządzi specjalne szybkie środki w sprawie obsadzenia kolei wreszcie uznano za konieczne oświetlać i ogradzać tereny kolejowe.

Wielkie wyścigi cyklistów.

Do Częstochowy przybywają b. wybitni jeźdźcy.

Pierwszy raz w Częstochowie po ośmioletniej przerwie, staraniem Częstochowskiego T-wa cyklistów zostaną urządzone w niedzielę dn. 11 czerwca na torze przy ul. gen. Dąbrowskiego Nr. 15 o godzi 3 popoł. wielkie wyścigi cyklistów i motocyklistów. Udział wezmą najlepsi jeźdźcy z Krakowa, Łodzi, Sosnowca, Żywca, Włocławka i innych.

Krakowski klub cykl. i motocyklistów zgłosił następujących jeźdźców: Wiktor Höcksman, b. dobry jeździec, zwycięzca wielu biegów, Tadeusz Stapiński, Wiktor Hozer, Marjan Sauer, Władysław Nikołapski i Irena Laszkiewiczówna, krakowianka, nagrodzona w roku ub. na wyścigach szosowych w Częstochowie.

Sekcja kolarska klubu sportowego „Cracovia“ zgłosiła jeźdźców: Jan Łazarski, b. wybitny kolarz, Rothwein, Franciszek Nieć, Karol Zajączkowski, Adam Mól oraz jeden motocyklistów Adam Syrek, Sosnowickie T-wo Cyklistów. Janusz Fliski, W. Walter, K. Baran, I. Kukiela i S. Szkutnik.

Łódź. Włocławek i Żywiec zgłoszą nazwiska na miejscu.

Z Częstochowy do wyścigów stają cykliści: Kurasiewicz, Bajer, Wojciechowski, Bąbczyński, Krygier i inni. Motocykliści: Krajewski, (Wanderer), Czerwiński, Wąssowski (Harley Dawidoski), Zykwiński (Fhenomen).

Drobny pożar. We środę o godzinie 12-ej w południe, w składach należących do znanej firmy H. Imisha (obok mostu kolejowego), wybuchł pożar, który strawił część dachu. Przybyła Straż Ogniowa ogień natychmiast umiejscowiła. Straty nieznaczne.

Ucieszna przygoda bandytów.

Na kupców jadących z Lipia do Częstochowy: Chaima Mendelewicza, Abrama i Moszka Rotbardera napadło trzech bandytów. Gdy kupcy znaleźli się około Opatowa, otoczyło ich trzech mężczyzn, którzy, grożąc rewolwerami, domagali się wydania pieniędzy.

Gdy kupcy odmówili, bandyci rozkazali im zejść z wozu i rozpoczęli rewizję. Zabrali oni kilkadziesiąt tys. mk. Znajdujący się między kupcami 18-letni Moszek Rotbard rzucił się na jednego z bandytów i po dłuższej walce odebrał mu rewolwer systemu „Parabellum“.

Widząc, grożące niebezpieczeństwo, bandyci ukryli się w lesie, kupcy zaś, myśląc, że bandyci posiadają broń, umknęli w popłochu w stronę Częstochowy.

Za włóczęgostwo. Posterunek policji państwowej na st. Częstochowa aresztował Czesława Balbirskiego, Agnieszkę Wezgowiec, Leona Kubickiego, Piotra Mirka, Piotra Jakubowskiego i Stanisławę Swiatak, którzy wałęsali się na stacji Częstochowa bezcelowo i nie posiadali dowodów osobistych. Aresztowanych przesłano do miejsca przynależności celem stwierdzenia identyczności.

Posterunek policji aresztował Jana Nowackiego, który włóczył się bezcelowo na stacji i nie posiadał dowodów osobistych.

Częstochowa wobec objęcia G. Śląska.

Wezwanie do wszystkich instytucji miejscowych.

Z inicjatywy miejscowego Koła Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, na zebraniu pod przewodnictwem Inspektora Ruchu P.K.P. p. M. Młynarczewskiego w dniu 7 b. m. zawiązał się Tymczasowy Komitet Organizacyjny, celem uczczenia uroczystości przyłączenia do Polski prastarej dzielnicy polskiej G. Śląska.

Do Tymczasowego Komitetu weszli: Związek Zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek b. powstańców górnośląskich, Stow. księży prefektów, Zw. pracowników poczt, telegrafu i telefonów, Zw. Strzelecki, Straż Ogniowa i Okręgowe Stowarzyszenie Rzem.-Przem.

Tymczasowy komitet organizacyjny, w sobotę, dn. 10 czerwca o godz. 6 ej po poł. zwołuje ogólne zebranie, które odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. pracowników kolejowych przy ul. Piłsudskiego, dla omówienia szczegółowego programu uroczystości i wyboru Komitetu organizacyjnego.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum zebrania, 3) Sprawozdanie tymczasowego komitetu i projekt programu uroczystości, 4) Ułożenie programu uroczystości, 5) Wybór komitetu organizacyjnego, 6) Wnioski.

Tymczasowy Komitet organizacyjny, niezależnie od rozesłanych zaproszeń, zwraca się za pośrednictwem miejscowej prasy z gorącym apelem do: Rady miejskiej i Magistratu m. Częstochowy, Redakcji „Gońca“ i „Kurjera Częstochowskiego“, Zw. Strzeleckiego, Zw. b. powstańców górnośląskich, Zw. pracowników poczt, telegrafu i telefonów, Zw. urzędników państw., Stow. nauczycieli szkół średnich, Stow. księży prefektów, Dowództwa Policji Państw., Dowództwa Garnizonu, Okr. Stow. Rzem.-Przem., Zarządu Zw. Ludowo-Narodowego, Zarządu Straży Ogniowej, Narodowej Partji Robotniczej, Komitetu Plebiscytowego, Zarządu Polskiej Partji Socjalistycznej, Rady Zw. Klasowych, Starostwa, Zw. Ziemian, Zw. pracown. handl., Koła Polek, T-wa Cyklistów, Ligi Kobiet polskich, Prezydjum Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża, Zw. Górniczego, Zw. Chrześcijańskiej Demokracji, „Ogniska Robotniczego“, Stowarzyszenia Techników, Zw. Lekarzy, Zw. Felczerów, Dyrekcji I i II Gimn. Państw., Zarządu „Lutni“, Zw. pracown. miejskich, Zw. nauczycieli szkół powszechnych, Zarządu Państw. Gimn. żeńskiego, Polskiej Krajowej Kasy Pożyczk., Zw. Właśc. Nieruch., Zw. drobnych kupców, Zw. lokatorów, Zarządu Gimn. Zgrom. Sióstr Nazaretanek, Zarządu Szkoły Handlowej, Zgromadzenia Sióstr Zmartwychstania Pańskiego, Gimnazjów p. Buczówny i p. Słowikowskiej, Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich, Kasy Pożyczk. „Częstochówka“, Zw. pod wezw. św. Żyty. Harcerzy, Zw. kelnerów, oraz do wszystkich Związków, Zrzeszeń i Stowarzyszeń polskich mających siedzibę w Częstochowie o delegowanie swoich przedstawicieli dla wzięcia udziału w zebraniu.

Sprawa pilna! Komu jest drogi dzień nowego tryumfu Rzeczypospolitej Polskiej, ten niech nie wymawia się jakiemikolwiek względami od współpracy w dziele zamanifestowania tak doniosłego faktu historycznego.

Komitet Tymczasowy.

Kradzież na stacji. Wojciechowi Józefowiczowi, zam. w pow. Słupeckim nieznany sprawca skradł z kieszeni na stacji Częstochowa portf l wraz z 9500 mk. polskich, 20 mk. niemieckich, dowód osobisty i różne notatki.

Po dotkliwym pobiciu rzucił ofiarę do rzeki. Władysław Żółkowski, zam. przy ul. Garncarskiej nr. 12 pobił dotkliwie kijem Katarzynę Bliśnia, zam. przy tejże ul, nr. 12, następnie w stanie nieprzytomnym wrzucił ją do rzeki. Winnego aresztowano.

Ujęcie niebezpiecznego złodzieja. W klasztorze Jasnogórskim, schwytano na uczynku kradzieży z kieszeni niebezpiecznego złodzieja Józefa Koniecsko, zam. przy ulicy Senatorskiej nr. 7, w chwili gdy usiłował skraść 1050 mk. Władysławowi Czarnowskiemu, zam. we wsi Koniny, powiatu Brodnickiego.

Kradzieże. W klasztorze Jasnogórskim Bolesławowi Domijanowi, zam. we wsi Żulin powiatu Węgrowskiego, nieznany sprawca skradł z kieszeni portfel zawierający mk. 1000, dowody osobiste i trzy i pół franka.

Józefie Strzeleckiej, zam. przy ul. Ciasnej nr. 2, nieznani sprawcy skradli z otwartej komórki 6 królików i 1 kozę ogólnej wartości mk. 7000.

Ze sklepu obuwia Arona Bazemberczyka, zam. przy ulicy Stary Rynek nr 14 skradziono 1 parę kamaszy męskich wartości mk. 6000. O powyższą kradzież poszkodowany oskarża Jana i Antoninę małżonków Slęzak, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Mokrej nr. 83.

Nieznani sprawcy skradli Józefowi Kaliszczakowi zam. przy ul. Nowomiejskiej nr. 3 z mieszkania za pomocą dobranego klucza, różnej garderoby ogólnej wartości mk. 73000 mk.

Nieznani sprawcy skradli Hendli Kozak, zam. przy ulicy Wały nr. 14 z mieszkania za pomocą dobranego klucza garderobę, wartości 55.000 mk.

Został aresztowany Michał Turek, zam w Łodzi przy ulicy Dzielnej nr. 48, który usiłował skraść z kieszeni Stanisławowi Donikowskiemu będącemu w kaplicy na Jasnej Górze pieniądze.

Aresztowanie agenta niemieckiego. Aresztowany został Józef Filipiak, który przemycał ludzi za granicę. Winnego wraz z dochodzeniem przesłano do Sędziego Śledczego I rewiru.

Zdaleka i zbliska.

— **Niefortunna podróż na wiec.** Wczoraj w drodze do Koluszek pod Łodzią uległ rozbiciu automobil, wiozący na zebranie polityczne wiceprezydenta m. Łodzi d-ra Romana Stupnickiego i ławniczkę Dorotę Kłyszyńską. Stan ofiar bardzo ciężki. P. Kłyszyńska, jak również p. Stupniski, przewiezieni zostali karetką pogotowia do lecznicy.

(Dr. Stupnicki i Kłyszyńska są wybitnymi działaczami z PPS.)

— **Energiczna kobieta.** Do tramwaju w Warszawie wsiadła p. Czapska znana sopranistka Opery warszawskiej. Młoda i sympatyczna artystka siadła na najbliższem miejscu niezajętem. Podała konduktorowi większy banknot. Konduktor wydał jej resztę brudnemi i podartemi markami. Pani Czapska zrobiła konduktorowi grzeczną uwagę i prosiła o zamianę podartych na całe banknoty. Nie podobało się to jakiemuś indywiduum, które siedziało naprzeciwko. W sposób arogancki i złośliwy zaczęło ono robić uwagi głośne pod adresem artystki.

Na ordynarne słowa sąsiada z przeciwka p. Czapska zareagowała w sposób iście dżentelmenowski. Podała mu swój bilet wizytowy, prosząc o jego własny i dodając, że „mąż mój panu wytłomaczy w sposób właściwy nietakt pański“.

Krok ten słusznie obrażonej kobiety nie poskutkował.

Pasażer przygodny w dalszym ciągu drwił i grubiańsko się zachowywał. Wówczas pani Czapska, której odwagi i wigoru mogłaby pozazdrościć niejedna amerykańska, wstała i wymierzyła grubjaninowi silny policzek.

— **Walka policjanta z wściekłym psem.** Ulica Bosacka w Krakowie była onegdaj widownią zażartej walki wściekłego psa z policjantem. Rzecz się miała następująco:

Wściekły pies pokąsał jakąś dziewczynkę. Widząc to pełniący służbę posterunkowy policji państw. rzucił się w pogoń za psem i w pogodzi za nim przebiegł całą ul. Strzelecką, Arjańską i Kopernika, aż wreszcie pod mostem kolejowym przy ul. Kopernika udało mu się psa dogonić. Z dobetym pałaszem rzucił się na wściekłego zwierza i naprzód podciął psu wszystkie cztery łapy, a następnie dobił go paru mocnymi ciosami.

TEATR ODEON

ul. Panny Marji № 27.

Program od czwartku dn. 8 do soboty dn. 10-go Czerwca.

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

KLĄTWA MILJONÓW

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach z życia arystokracji rosyjskiej ze słynnemi artystami teatru STANISŁAWSKIEGO w Moskwie **Walewską, Czarową i Rymskim** w rolach głównych

UWAGA: Ceny miejsc zniżone do normy zwykłej.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od poniedziałku 5 czerwcai dni następnych.

Sensacja Sezonu!

SERCA W NIEWOLI

Dramat życiowy, o silnym nastroju w 6 ciu aktach.

Cieszący się we Francji, Ameryce i w Warszawie w pierwszorzędnym kino „Stylowym“ olbrzymiem powodzeniem. Wykonanyprzez znakomitą wytwórnię amerykańską „Goldvyn Pictures Co“.

W roli głównej pełna uroku i wdzięku najwybitniejsza z gwiazd ekranów amerykańskich **Betty Sompson.**
Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do obrazu pod Dyr. p. J. BURSIKA.

KINO NOWY

Program od wtorku 6 czerwca i dni następnych.

Wystawione będzie najnowsze arcydzieło obecnego sezonu w 2-ch serjach p. t.

„W czem tkwi przyczyna Bolszewizmu“

Serja 1-sza w 6 ciu aktach przedstawiające zakulisowe życie książąt rosyjskich za panowania Mikołaja II p. t.

TANIEC NA WULKANIE

Kino-teatr

„LEGUN“

ul. Dąbrowskiego 12.

Program od czwartku 8 do soboty 10 czerwca włącznie.

NOWA PALESTYNA

Zdjęcia z natury z roku 1921—22 r. Legjony żydowskie w Palestynie i wiele innych ciekawych zdjęć.
Szczegóły w programach.

Na sezon letni!

poleca
MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą

Kornberg i Szumacher

przy ul. **Panny Marji № 11,**
(Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.
Kretony „ „ 575 „
zefiry koszulowe „ 450 „
Batysty „ „ 650 „
oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie
po cenach fabrycznych!

Pracownia Gorsetów

p. f. **„Józefa“**

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

TAPETY

pokojowe
w wielkim wyborze.
Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie
po cenach przystępnych.

Gostyński i Opoczyński
ul. Piłsudskiego 25.
(vis a vis stacji).
Oddział w Łodzi ul. Zielona 19.

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony
firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. 11.

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju **etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp.** w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.

tylko u
M. Częstochowskiego
w II-ej Alei № 25, telefon № 486.

CIEKAWA NOWINA
dla kupujących

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijenteli m. Częstochowy i okolicy iż z dniem 15 Maja b. r. sklep mój przeniesiony został **na front tegoż domu, Kościuszki 19a,** a celem zyskania szerszej klijenteli, na przeciąg **całego miesiąca od 15-V do 15-VI,** obniżyłem ceny na wszystkie towary, pomimo podrożenia takowych **od 10 do 15 procent.**

Wszelkie towary letnie etaminy, batysty, muslin de lani, wełny, jedwabie, korty i kołdry posiadam w dużym i ładnym wyborze.

Z poważaniem
J. RZĄSIŃSKI.

Magazyn Bławatny

„Bławat“

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

Bogato zaopatrzony w wyroby wełniane, bawełniane i jedwabie.
Firanki i dywany, materjały męskie, towary letnie w wielkm wyborze.
Nowości sezonowe! Usługa uprzejma!
Hurt. Detal.
Ceny fabryczne!

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa, Kościuszki № 1.
Telefon № 450.

Wyrok

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznem posiedzeniu dnia 16 Grudnia 1921 roku. rozpoznawał sprawę **Bronisławy Chłond, Wiktorji Wybraniec i Anny Stróżyckiej** oskarżonych z art. 25 Ust. z d. 2 lipca 1920 r i uznając winę oskarżonych za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 25 i 32 Ust. z d. 2 lipca 1920 r o zwalczanie lichwy wojennej

ZAOCZNIE POSTANAWIA:

Oskarżone: **Bronisławę Chłond, Wiktorję Wybraniec i Annę Stróżycką** skazać każdą na trzy miesiące więzienia i na zapłacenie po dziesięć tysięcy marek grzywny, a w razie niezamożności, jeszcze po dwa miesiące aresztu, oprócz tego zasądzić ich na zapłacenie po tysiącu marek opłat sądowych. Wyrok niniejszy ogłosić w „Kurjerze Częstochowskim“ na koszt oskarżone i wywiesić w odpisie na mieszkaniu oskarżonych na przeciąg dni czternastu Zatrzymane jaja skonfiskować.

Wyrok nie ostateczny.
Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.

Sędzia Pokoju F. WOLSKI.
Ławnicy:) J. Rudolf.) A. Drożdż,

Z oryginałem zgodny:
Sekretarz Sądu L. Krupski.

Swietny zarobek

dla agentów branży dewocjonalnej do artykułu b. aktualnego. Oferty sub. „Dewocje“ „Reklama Polska“, Bydgoszcz. Gdańska 164.

Potrzebny kelner przyzwoity, uprzejmy Zgłaszać się do „Odeonu“.

Potrzebna do dzieci dziewczyna, czysta, roztropna nie młodsza 18 lat. Zgłaszać się Nowa 34 parter.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluńki 32, telefon 324.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“